

31 lipca 2014



Uroczyście w Kozubowie - 70 lat Republiki Pińczowskiej

Wspólną, uroczystą sesją Rady Powiatu Pińczowskiego i Rady Miejskiej w Pińczowie

uczczono 70 - lecie Republiki Pińczowskiej. W uroczystościach, które odbyły się 31 lipca uczestniczył marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, przedstawiciele lokalnego samorządu, władarze okolicznych gmin, radni oraz kombatancki i weterani.

Uroczystość w 70. rocznicę utworzenia Republiki Pińczowskiej odbyła się przy pomniku pamięci, usytuowanym u stóp Góry Byczowskiej w Kozubowie.

Ryszard Barna, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu Pińczowskiego przybliżył zebranym historię Republiki Pińczowskiej, Rzeczypospolitej Kazimiersko-Proszowickiej. Jak zaznaczył, był to obszar o powierzchni 1000 km², wyzwolony przejściowo w okresie od 24 lipca do 12 sierpnia 1944 roku spod okupacji niemieckiej w wyniku działań oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. - Władzę w Republice Pińczowskiej sprawowali: Pińczowska Konspiracyjna Powiatowa Rada Narodowa i delegat powiatowy rządu RP na uchodźctwie wraz z komendantem Obwodu Pińczów AK. Z oddziałów AL i współpracującego z nimi oddziału Józefa Maślanki sformowano 1 Brygadę Armii Ludowej Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego - wyliczał Ryszard Barna.

- Spotykamy się w 70. rocznicę funkcjonowania wolnego państwa przez okres trzech tygodni, które przyjęło nazwę utrwaloną w historii jako Republika Pińczowska. Warto podkreślić przede wszystkim piękny akt współpracy różnych formacji partyzanckich, wsparcia dla Armii Radzieckiej, która walczyła z okupantem. Wtedy niezależnie od różnic wszyscy stali po jednej stronie barykady. Ważne, że tę pamięć podtrzymujemy, że są pamiątki Republiki Pińczowskiej zgromadzone w Muzeum w Chrobrzu. Istotne jest, że ludzie tu mieszkający podtrzymują pamięć o tych, którzy poświęcali życie i zdrowie walcząc o Ojczyznę - mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

- *Nie patrzcie, czy wam przypadnie plon zbierać. Naprzód! a z piersią do poświęceń zdolną. I nauczycie się co dnia umierać. Ale rozpaczać nigdy wam nie wolno* - słowami Mieczysława Romanowskiego, oddającymi losy partyzantów i powstańców, okolicznościowe wystąpienia zakończył **Mariusz Korzeniowski**, członek grupy rekonstrukcyjnej Żuawi Śmierci z Buska Zdroju.

Pod pomnikiem, symbolem zrywu niepodległościowego z 1944 roku, odczytany został Apel Pamięci, a uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty.

Źródło: www.wrota-swietokrzyskie.pl





